

Sygn. akt V GC 838/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2015 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie V Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Rafał Kubicki
Protokolant:	Stażysta Katarzyna Michałowska

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2015 r. na rozprawie sprawy

z powództwa D. W.

przeciwko (...) S.A. w S.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A.

w S. na rzecz powoda D. W. kwotę 11.795,66 zł (jedenaście tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt pięć złotych sześćdziesiąt sześć groszy)

z ustawowymi odsetkami za okres od 1 lutego 2014 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego (...) S.A.

w S. na rzecz powoda D. W. kwotę 3.487 (trzy tysiące czterysta osiemdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Rafał Kubicki

Sygn. akt V GC 838/14

UZASADNIENIE

Powód D. W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w S. (pierwotne oznaczenie pozwanego – przed bezspornym przekształceniem podmiotowym: (...) S.A. w S.) kwoty 11.795,66 zł z ustawowymi odsetkami od 1 lutego 2014 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu wg norm przepisanych.

Żądanie zasądzenia powyższej kwoty wynikało z tytułu łączącej pozwanego ze sprawcą wypadku samochodowego, w którym uległ uszkodzeniu samochód poszkodowanego, umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC samochodu. Poszkodowany przelał na powoda (dokonującego naprawy) swą wierzytelność w stosunku do pozwanego z tytułu odszkodowania z polisy OC sprawcy szkody. Pozwany, wypłacając odszkodowanie powodowi, pomniejszył je o wartość przedmiotu niniejszego sporu. Sednem sporu jest to, czy szkoda powinna być rozliczona jako całkowita (jak twierdził przed procesem pozwany) czy jako częściowa (powód). Powód występuje w roli nie tylko nabywcy wierzytelności, ale i osoby wykonującej naprawę powypadkową. W toku postępowania likwidacyjnego powód sporządził wstępny kosztorys naprawy na kwotę 26.744,32 zł, opierający się na cenach części nowych i na rozwiązaniu w postaci wymiany pokrywy silnika. Ponieważ wynik tego kosztorysu przekraczał wartość pojazdu (20.800 zł), co kwalifikowało szkodę

jako całkowitą, powód sporządził nowy kosztorys naprawy – na kwotę 18.977,45 zł - tym razem w oparciu o ceny z rynku wtórnego, wyliczone poprzez potrącenie 50% od cen części nowych oryginalnych, a także w oparciu o naprawę (zamiast) wymiany pokrywy silnika. Faktura VAT, którą za naprawę obciążył powód poszkodowanego, opiewała na wynagrodzenie niższe od kosztorysu – 18.142,70 zł, ponieważ od kwoty kosztorysu powód odliczył 3% rabatu na części zamienne i 30% na materiały lakiernicze. Wartość przedmiotu sporu w tej sprawie stanowi różnica pomiędzy kwotą faktury (18.142,70 zł), a kwotą zapłaconą przez pozwanego (6.347,04 zł).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, wskazując, że nie kwestionuje samego faktu wypadku ani zasady swojej odpowiedzialności. Zakwestionował przyjętą przez powoda metodę obliczenia odszkodowania. Jego zdaniem, jest to szkoda całkowita, ponieważ zgodnie z pierwszą kalkulacją naprawa przekracza wartość auta przed kolizją, a druga kalkulacja naprawy została zaniżona celowo, żeby zmienić kwalifikację szkody. Bezspornie wartość auta brutto przed szkodą wynosiła 20.800 zł, a po szkodzie 14.500 zł, a wypłacono 6.347,04 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny i zważył, co następuje:

Jest bezsporne, że 16 sierpnia 2013 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny.

W jego następstwie uszkodzeniu uległ będący własnością A. Ł. pojazd marki A. (...). Winę za spowodowanie wypadku ponosił kierowca pojazdu, który był ubezpieczony w zakresie OC (ubezpieczenia obowiązkowego posiadaczy pojazdów mechanicznych) u pozwanego. Szkada została zgłoszona pozwanemu, naprawa pojazdu została zlecona powodowi, który za naprawę obciążył właściciela pojazdu fakturą nr (...) z 9.01.2014 r. na 18.142,70 zł (odpis k. 4). Powód zawarł z poszkodowanym pisemną umowę cesji opisanej tu wierzytelności odszkodowawczej w miejsce zapłaty z faktury (odpis umowy k. 5). Bezsporne są również pozostałe twierdzenia powoda - powód sporządził wstępny kosztorys naprawy na kwotę 26.744,32 zł (odpis k. 51-59), opierający się na cenach części nowych i na rozwiązaniu w postaci wymiany pokrywy silnika. Ponieważ wynik tego kosztorysu przekraczał wartość pojazdu (20.800 zł), co kwalifikowało szkodę jako całkowitą, powód sporządził nowy kosztorys naprawy – na kwotę 18.977,45 zł (odpis k. 11-15) - tym razem w oparciu o ceny z rynku wtórnego, wyliczone poprzez potrącenie 50% od cen części nowych oryginalnych, a także w oparciu o naprawę zamiast wymiany pokrywy silnika. Faktura VAT, którą za naprawę obciążył powód poszkodowanego, opiewała na wynagrodzenie niższe od kosztorysu – 18.142,70 zł, ponieważ od kwoty kosztorysu powód odliczył 3% rabatu na części zamienne i 30% na materiały lakiernicze. Wartość przedmiotu sporu w tej sprawie stanowi różnica pomiędzy kwotą faktury (18.142,70 zł), a kwotą zapłaconą przez pozwanego (6.347,04 zł). Bezspornie też wartość auta brutto przed szkodą wynosiła 20.800 zł (kosztorys pozwanego k. 8-9), a po szkodzie 14.500 zł. Pozwany bezspornie wypłacił 6.347,04 zł (potwierdzenie przelewu k. 10).

Na podstawie dowodów Sąd ustalił jednak, że – odmiennie od twierdzeń pozwanego – wypłata odszkodowania nie polegała na różnicy pomiędzy wartością auta brutto przed szkodą i po szkodzie, bo różnica ta wynosi 6.300 zł, lecz na sporządzonym przez pozwanego kosztorysie naprawy, dającym wynik 6.347,04 zł (dowód k. 35-50).

Naprawa została wykonana zgodnie z drugim kosztorysem powoda. Zastosowanie rabatów opisanych w pozwie wynikało z wiążącej powoda z (...) S.A. umowy, zobowiązującej do takich rabatów (dowód: wiarygodne zeznania powoda złożone w ramach przesłuchania stron k. 102-103).

Prawidłowy kosztorys naprawy przeprowadzonej przy użyciu części oryginalnych używanych, będących w dobrym stanie technicznym powinien wynosić 18.855,68 zł. Przy tych ustaleniach biegły uwzględnił naprawę pokrywy silnika zamiast wymiany, choć zastrzegł, że z uwagi na trudność przywrócenia pokrywy do pierwotnego stanu naprawa powinna być wykonana na wyraźne polecenie właściciela, ponieważ zbyt gruba warstwa szpachli grozi odpryskami. Uwzględniając wiek pojazdu (9 lat) i jego ponadnormatywny przebieg (240.699 km), zastosowanie do naprawy części używanych nie budzi sprzeciwu – możliwe jest prawidłowe dalsze użytkowanie do ukończenia eksploatacji tego pojazdu. Funkcjonalność części zamiennych oryginalnych w takim przypadku jest taka sama jak oryginalnych nowych. Z uwagi na ogromną podaż części używanych oraz z uwagi na niewspółmierną rozbieżność w ich cenach nie jest możliwe opracowanie bezbłędного kosztorysu naprawy w oparciu o rynkowe ceny tych części, a powód nie dysponuje

rachunkami ich zakupów (dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu mechaniki samochodowej k. 110-132, opinia uzupełniająca k. 178-179).

Opinia biegłego była zasadniczym dowodem obejmującym sporne okoliczności, bowiem do ich rozstrzygnięcia potrzebna była wiedza fachowa. Opinię tę Sąd uznał za wiarygodną mimo zastrzeżeń zgłaszanych przez pozwanego. Biegły wyczerpująco wyjaśnił, dlaczego dopuścił sposób naprawy przeprowadzonej przez powoda.

W tym stanie rzeczy powództwo zasługuje na pełne uwzględnienie.

W niniejszej sprawie między stronami nie istniał spór co do samego faktu zaistnienia wypadku komunikacyjnego, odpowiedzialności pozwanego ani zasadności dokonania naprawy uszkodzonego samochodu i jej zakresu. Bezsporny jest też skutek przelewu wierzycelności. Nie ulega wątpliwości - i nie podlega dalszemu badaniu przez Sąd - bezsporna okoliczność, że sprawca wypadku naruszył przepisy Prawa o ruchu drogowym oraz że wypełnił przesłanki odpowiedzialności z art. 415 k.c. Z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia (art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - Dz. U. z dnia 16 lipca 2003 r.). Zasada żądania jest uzasadniona prawnie. Zgodnie z art. 822 k.c., w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 k.c.). Wysokość odszkodowania powinna być ustalona według reguł określonych w art. 363 k.c. Przepis ten pozwala poszkodowanemu na wybór sposobu naprawienia szkody, w szczególności zaś może on podjąć decyzję o przywróceniu uszkodzonego pojazdu do stanu poprzedniego w drodze naprawy.

W uzasadnieniu do postanowienia z dnia 12 stycznia 2006 r. (sygn. akt III CZP 76/05) Sąd Najwyższy wskazał, iż „W obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym OC ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361 §2 k.c.,

a ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności sprawcy posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (art. 822 §1 k.c.). Suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej szkody (art. 824¹ §1 k.c.) i przede wszystkim na tym tle zachodzi potrzeba oceny, czy koszt restytucji jest dla zobowiązanego nadmierny (art. 363 §1 zdanie drugie k.c.). Przyjmuje się, że nieopłacalność naprawy, będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku. Stan majątku poszkodowanego, niezakłócony zdarzeniem ubezpieczeniowym, wyznacza bowiem rozmiar należnego odszkodowania". Ponadto w dalszej części uzasadnienia Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazał, iż w kwestii tzw. szkody całkowitej występuje jednolite stanowisko judykatury: „Za utrwalony należy zatem uznać pogląd, że koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 §1 k.c.".

Jak ustalono na podstawie omówionych dowodów, koszt prawidłowej naprawy w tej sprawie nie był wyższy od wartości auta przed kolizją, dlatego można przyjąć, że szkoda powinna być rozliczana jako częściowa. Przy uwzględnieniu, że różnica między kosztorysem biegłego, a sumą wypłaconą przez pozwanego nie jest niższa od wartości przedmiotu sporu, Sąd uznał, że odszkodowanie należne powodowi w oparciu o art. 361, 363 i 805 k.c. winno wynosić tyle, ile stwierdza to sporna faktura wystawiona przez powoda. Skoro wypłacono tylko część, na podstawie omawianych przepisów i na podstawie art. 481 §1 i 2 k.c. należało zasądzić od pozwanego żadaną kwotę z ustawowymi odsetkami, których biegu ani wysokości pozwany nie kwestionował.

Na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.487 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (w tym 2.400 zł kosztów zastępstwa procesowego ustalonego na podstawie na podstawie § 6 rozporządzenia z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.), 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa, 480 zł tytułem wykorzystanej na wynagrodzenie biegłego zaliczki powoda i 590 zł tytułem opłaty sądowej.

Sędzia R. K.